Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Andrzej Chmiel
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-8577-1183
andrzej.chmiel@umcs.pl

Reus vel suspectus? O pozycji oskarżonego i podejrzanego w rzymskim procesie karnym

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł został poświęcony próbie udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rzymski proces karny znał takiego uczestnika, jak podejrzany. Zarówno przeanalizowana procedura, zwłaszcza wnoszenia oskarżenia w postępowaniu przed *quaestiones*, jak i przywołane przykłady spraw karnych rozstrzyganych w ramach *cognitio* potwierdzają, iż Rzymianie różnicowali pozycję oskarżonego i podejrzanego pomimo tego, że nie wypracowali oddzielnych pojęć i definicji na określenie dwóch różnych ról procesowych, w których występowali w procesie. Istotnym momentem w rzymskim procesie karnym, który różnicował pozycję oskarżonego, było wpisanie jego nazwiska na listę oskarżonych (*inscriptio inter reos*), co następowało dopiero wówczas, kiedy został przeciwko niemu wniesiony akt oskarżenia. Dopiero od tej chwili oskarżony stawał się *reus*, czyli pełnoprawną stroną procesową, która mogła korzystać w pełni ze swoich praw procesowych.

Słowa kluczowe: oskarżony; podejrzany; *quaestiones*; rzymski proces karny; *inscriptio inter reos*; *cognitio*

WPROWADZENIE

Problematyka zarówno stron rzymskiego procesu karnego, a zwłaszcza oskarżonego[1], jak i całego postępowania sądowego w sprawach karnych nie doczekała się dotychczas szczególnej uwagi w polskiej romanistyce prawniczej i pozostaje nadal na uboczu jej zainteresowania[2]. Niniejsze opracowanie zostało poświęcone próbie udzielenia odpowiedzi na pytania: Czy rzymski proces znał takiego uczestnika, którego można określić jako podejrzanego? Czy w jakiś sposób Rzymianie różnicowali pozycję procesową oskarżonego i podejrzanego?

Obecnie w polskiej literaturze karnoprocesowej przez pojęcie oskarżonego rozumie się w ścisłym znaczeniu osobę, przeciwko której został wniesiony akt oskarżenia lub został wobec niej złożony wniosek o skazanie bez rozprawy lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania[3]. Obok oskarżonego, który występuje w roli biernej strony procesowej, współczesne postępowanie zna także podejrzanego, czyli osobę, przeciwko której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub, nie wydając go, postawiono jej zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania jej w charakterze podejrzanego[4]. Poza podejrzanym doktryna procesu karnego wyróżnia także osobę podejrzaną. Zdaniem S. Waltosia przez osobę podejrzaną należy rozumieć taką osobę, wobec której nie wydano jeszcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego, ale podjęto określone czynności procesowe wskazujące na to, że traktuje się ją jako podejrzanego[5].

[1] W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994, s. 33.
[2] Zob. A. Chmiel, *Zasada kontradyktoryjności w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo" 2018, vol. 101(22), s. 42.
[3] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 195.
[4] *Ibidem*.
[5] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Na wstępie należy zauważyć, że pomimo braku wypracowania ogólnej teorii rzymskiego procesu karnego[6], zarówno w działalności poszczególnych jurystów, jak i samego rzymskiego ustawodawcy widać próby systematyzowania materiału prawnego[7]. O ile tytuły księgi XLVII Digestów zostały poświęcone głównie deliktom oraz określonym kategoriom *crimina publica*, a więc kwestiom materialno-prawnym, o tyle księgę XLVIII rozpoczynają już tytuły: *De iudicis publicis* oraz *De accusationibus et inscriptionibus*, a więc te poświęcone przede wszystkim kwestiom procesowym. Znamienne dla księgi XLVIII Pandektów jest również brzmienie kolejnych jej tytułów, które zawierają nazwy poszczególnych ustaw, a nie regulowanych przez te akty przestępstw[8]. Ustawy karne, które zostały przywołane w poszczególnych tytułach, nie tylko zawierały definicje poszczególnych *crimina,* lecz także regulowały sposób procedowania w sprawach tych czynów zabronionych przed określonym sądem. Omawiana systematyka księgi XLVIII Digestów bez wątpienia najlepiej świadczy o tym, jak dużą wagę przywiązywali Rzymianie na gruncie swego *ius criminale* do szeroko pojętego „prawa procesowego”[9] czy też – używając rzymskiej terminologii – do *iudicis publicis,* czyli „postępowań sądowych”.

Przed udzieleniem odpowiedzi na postawione we wstępie pytania należy zauważyć, że Kwiryci nie wypracowali oddzielnych pojęć na określenie oskarżonego w procesie karnym oraz pozwanego w procesie cywilnym[10]. Zarówno jednego, jak i drugiego określano mianem *reus*[11]. Ciekawy przekaz odnoszący się do tego, jak rozumiano termin *reus*, można odnaleźć w relacji Cycerona zawartej w dziele *De oratore*:

Cic. *De orat*. II, 43, 183: *Reos autem appello non eos modo, qui arguuntur, sed omnis, quorum de re disceptatur; sic enim olim loquebantur*.

Według przekazu Arpinaty jako *reos* nazywamy nie tylko tych, którzy zostali oskarżeni, lecz także wszystkich tych, których sprawa jest „roztrząsana”, gdyż – jak stwierdził – „tak dawniej mówiono”[12]. Wypowiedź mówcy jest dość ciekawa. Wynika z niej, że termin *reus* miał dość szerokie znaczenie. Znamienne dla jego relacji jest zwłaszcza to, że w pierwszej kolejności używa on słowa *reus* wobec tych osób, które są oskarżone, a następnie dopiero je dookreśla o te (osoby), których sprawa jest rozstrzygana. Powyższy przekaz może sugerować, że termin *reus* w czasach Cycerona wykorzystywano przede wszystkim na określenie tego, przeciwko komu wniesiono oskarżenie, ale w procesie karnym. Zdaniem A.W. Zumpta we wcześniejszym okresie Rzymianie na określenie zarówno oskarżonego w procesie karnym,

[6] Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 8. Por. A. Chmiel, *Zasada kontradyktoryjności…*, s. 42.
[7] Szerzej o działalności naukowej jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego zob. A. Chmiel, *Dzieła naukowe jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. 25(3), s. 151–164.
[8] Zob. np. D. 48,4 (*Ad legem Iuliam maiestatis*), D. 48,5 (*Ad legem Iuliam de adulteriis coercendis*), D. 48,6 (*Ad legem Iuliam de vi publica*), D. 48,7 (*Ad legem Iuliam de vi privata*).
[9] Szerzej na temat stosunku Rzymian do postępowania sądowego w sprawach prywatnych, a zwłaszcza reguł rządzących tym postępowaniem, zob. K. Amielańczyk, *U podstaw prawa prywatnego: „Rzymski proces cywilny” i jego zasady*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010, vol. 24, s. 162 i n.
[10] Por. A.W. Zumpt, *Der Kriminalprozess der Römischen Republik*, Aalen 1993, s. 141.
[11] W. Litewski, *op. cit.*, s. 78.
[12] Por. tłumaczenie tego fragmentu w: *Pisma krasomówcze i polityczne Marka Tuliusza Cycerona*, przeł. E. Rykaczewski, Poznań 1873, s. 125.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

jak i pozwanego w procesie cywilnym używali pojęcia *reus*, gdyż te postępowania miały takie same formy[13]. Dopiero później, kiedy wykształciły się dwa oddzielne rodzaje postępowania, terminu *reus* używano przede wszystkim na określenie oskarżonego w procesie karnym[14]. Taka teza wydaje się dość przekonująca, mając na uwadze fakt, iż Rzymianie w pierwszej kolejności uregulowali ustawowo postępowanie karne, a dopiero potem to w sprawach cywilnych. *Reos* zatem według relacji Cycerona to być może nie tylko ci, którzy zostali już oskarżeni, a tym samym już wpisani na listę *inter reos*, lecz także wszyscy, których sprawa jest już *disceptatur*, a więc również ci, którzy biorą w niej udział, zanim wniesiono przeciwko nim akt oskarżenia.

Z przekazu Arpinaty wynika, że w jego czasach nie sfomułowano oddzielnego pojęcia na określenie kogoś takiego jak podejrzany (*suspectus*), jednak na podstawie przywołanego przekazu widać, iż odróżniano dwie różne sytuacje procesowe, w których mógł znaleźć się *reus*. W późniejszych przekazach źródłowych, zarówno prawniczych, jak i nieprawniczych, pojawiają się takie terminy jak *suspectus, suspecti* lub *suspicionibus*[15], ale trudno znaleźć legalną definicję takiego uczestnika procesu jak podejrzany (*suspectus*).

Czy rzymski proces różnicował pozycję oskarżonego w zależności od tego, czy został przeciwko niemu wniesiony już akt oskarżenia, a on wpisany na listę oskarżonych, lub kiedy tego jeszcze nie uczyniono? Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, należy odnieść się do praktyki procesowej i przybliżyć w pierwszej kolejności, zwłaszcza na przykładzie postępowania przed *quaestiones*, jak wyglądał przebieg jednej z najważniejszych czynności procesowych, jaką było wniesienie oskarżenia.

POZYCJA OSKARŻONEGO W POSTĘPOWANIU PRZED *QUAESTIONES PERPETUAE*

W postępowaniu przed stałymi trybunałami karnymi, które pojawiły się w okresie późnej republiki, omawiana czynność miała dość złożony charakter. W pierwszej kolejności, jeżeli ktoś domagał się wniesienia oskarżenia, miało miejsce tzw. *postulatio actionis*. Była to czynność procesowa, podczas której oskarżyciel zwracał się do magistratury z prośbą o dopuszczenie go do złożenia skargi[16]. W tym momencie pretor badał zdolność oskarżyciela do wniesienia oskarżenia. Jeżeli było kilku kandydatów do przeprowadzenia *accusatio*, wtedy następowało tzw. *divinatio*, czyli postępowanie, które miało na celu wyłonienie najlepszego kandydata na *accusatora*[17]. *Postulatio* nie wywoływało żadnych dalszych negatywnych skut-

[13] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 158.
[14] *Ibidem*, s. 159.
[15] Zob. np. D. 48,18,22 (*Paulus libro primo sententiarum*): *Qui sine accusatoribus in custodiam recepti sunt, quaestio de his habenda non est, nisi si aliquibus suspicionibus urgueantur*; D. 48,18,1,1 (*Ulpianus libro octavo de officio proconsulis*): *...Ad tormenta servorum ita demum veniri oportet, cum suspectus est reus et aliis argumentis ita probationi admovetur, ut sola confessio servorum deesse videatur*; D. 48,18,1,27 (*Ulpianus libro octavo de officio proconsulis*): *Prudenter et egregia ratione humanitatis, Saxa carissime, primitivum servum, qui homicidium in se confingere metu ad dominum revertendi suspectus esset…*
[16] B. Santalucia, *Processo penale*, [w:] *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 200; idem, *Le formalità introduttive del processo per quaestiones tardo-repubblicano*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, ed. B. Santalucia, Pavia 2009, s. 96; W. Litewski, *op. cit.*, s. 46. Por. F. Botta, *Legittimazione, interesse ed incapacita all'accusa nei publica iudicia*, Cagliari 1996, s. 53 i n.
[17] A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure of Cicero's Time*, New York 1901, s. 459. Zob. H.F. Hitzig, *s.v. divinatio*, "RE" 1903, vol. 5(1), s. 1234; M. Wlassak, *Anklage und Streitbefestigung im Kriminalrecht der Römer*,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ków prawnych, przynajmniej dla oskarżonego, jeżeli nie poczyniono kolejnych kroków w sprawie[18]. W momencie *postulatio* oskarżony nadal posiadał pełnię swoich praw obywatelskich. Zdaniem A.W. Zumpta, gdy powołano stałe trybunały karne i toczyły się różne procesy, często zdarzało się, że jedna strona tylko groziła drugiej, iż wniesie oskarżenie[19]. Następowało *postulatio*, ale później zaniechiwano już dalszego postępowania. Dla oskarżyciela z *postulatio* wynikało jedynie pewne moralne zobowiązanie do podjęcia się oskarżenia, do którego przeprowadzania się zgłosił. Mało prawdopodobne wydaje się, aby istniało prawne zobowiązanie do podjęcia się *accusatio* lub też aby za jego niepodjęcie się groziła jakaś kara[20]. Gdyby jednak zadeklarowany w *postulatio* oskarżyciel nie czynił żadnych przygotowań do przeprowadzenia oskarżenia, pretor zapewne miał prawo wyznaczenia innej osoby, która wstępnie zadeklarowała taką gotowość. Kiedy pretor przyznał już prawo do wniesienia oskarżenia oskarżycielowi, następowało wówczas *nominis delatio*.

Nominis delatio w dużym uproszczeniu, czy też uogólnieniu według części opinii w literaturze, polegała na wniesieniu oskarżenia w procesie przed *quaestiones*[21]. Według B. Santalucii przywołana czynność procesowa miała wyjątkowo złożony przebieg, a jej celem było przede wszystkim sporządzenie przez magistraturalnego urzędnika aktu oskarżenia[22]. Pomimo tego, że *nominis delatio* jest traktowana przez część badaczy jako akt, który polegał na wniesieniu oskarżenia w procesie przed *quaestiones*, to jednak – jak słusznie zauważa się w literaturze – *delatio* to akt, którego nie należy utożsamiać z *accusatio*, a wręcz odwrotnie, oznaczał on bowiem przeciwieństwo *accusatio*[23]. Termin *delatio* w okresie republiki oznaczał donos czy też doniesienie złożone określonej magistraturze o popełnionym przestępstwie[24]. Co ciekawe, również w okresie cesarstwa terminem *delatio* określano doniesienie, jakie składano cesarskiemu urzędnikowi[25]. Takie *delatio* przedkładał urzędnikowi *delator*, który – o czym

Wien 1917, s. 8 i n.; U. Brasiello, *s.v. divinatio*, [w:] *Novissimo Digesto Italiano*, eds. A. Azara, E. Eula, vol. 6, Torino 1960, s. 32–33; A.N. Sherwin-White, *The Date of the Lex Repetundarum and its Consequences*, "JRS" 1972, vol. 62, s. 97 i n.; A.W. Lintott, *The leges de repetundis and Associate Measures Under the Republic*, "ZSS" 1981, vol. 98(1), s. 174 i n.; W. Litewski, *op. cit.*, s. 46.

[18] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 141.

[19] *Ibidem*, s. 142.

[20] Zob. D. 48,2,3,4 (*Paulus libro tertio de adulteriis*): *Si accusator decesserit aliave quae causa ei impedierit, quo minus accusare possit, et si quid simile, nomen rei aboletur postulante reo: idque et lege Iulia de vi et senatus consulto cautum est, ita ut liceat alii ex integro repetere reum. Sed intra quod tempus, videbimus: et utique triginta dies utiles observandi sunt*.

[21] Zob. M. Bianchini, *Le formalità costitutive del rapporto processuale nel sistema accusatorio romano*, Milano 1964, s. 29; W. Kunkel, *Quaestio*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 74; W. Litewski, *op. cit.*, s. 20.

[22] B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 104. Por. idem, *Cicerone e la nominis delatio*, "Labeo" 1997, vol. 43, s. 404 i n.; idem, *Ancora in tema di nomis delatio*, "Labeo" 1998, vol. 44, s. 462 i n.; idem, *Nominis delatio e interrogatio legibus: un'ipotesi*, [w:] *Fides Humanitas Ius. Studii in onore di L. Labruna*, eds. C. Cascione, C.M. Doria, vol. 7, Napoli 2007, s. 4991 i n.; V. Giuffrè, *Nominis delatio e nominis receptio*, "Labeo" 1994, vol. 40, s. 359 i n.

[23] W. Mossakowski, *Accusator…*, s. 37 (przypis 8).

[24] Zob. Lex Acil. L. IV: [--- *sei quis pr(aetori) satis fecerit a rege populoue ceiueue suo se legatu*]*m esse utei peteret, de ea re eius petiti*//*o nominisque delatio esto…*]. Por. W. Mossakowski, *Accusator…*, s. 37. Termin *delatio* pochodzi od słowa *deferre*, które oznacza „donosić". Zob. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 2, Warszawa 2007, s. 51; H.F. Hitzig, *s.v. delatio nominis*, "RE" 1901, vol. 4(2), s. 2426.

[25] W. Mosskawoski, *Accusator…*, s. 37 (przypis 8).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

należy pamiętać – nie był stroną postępowania karnego[26]. Termin *nominis delatio* dosłownie należy zatem tłumaczyć jako „przedstawienie doniesienia", jeszcze nie przez stronę procesową, czyli oskarżyciela, lecz przez osobę informującą o zarzucie popełnienia przestępstwa (*delatora*). Dopiero po *nominis delatio*, czyli po wysłuchaniu doniesienia przez pretora, decydował on o przyznaniu potencjalnemu oskarżycielowi prawa do wniesienia oskarżenia. Znamienne na tym etapie procesu było również to, że oskarżony był zupełnie pozbawiony możliwości wpłynięcia na przyjęcie oskarżenia przez pretora i postawienia go – czyli *de facto* podejrzanego – w stan *in reatu*[27]. Zdaniem W. Mossakowskiego formalne zarzuty, jakie miał oskarżony, we własnej sprawie w postępowaniu przed *quaestiones* mógł wnieść dopiero na rozprawie[28]. W ten sposób, według tego badacza, oskarżony na tym etapie procesu nie został wyposażony w żadne środki prawne, które pozwoliłyby mu na wnioskowanie o odrzucenie przyjęcia sprawy[29]. Jeden wyjątek zdaniem tego autora stanowił być może podniesiony na tym etapie procesu potencjalny zarzut *bis de eadem re ne sit actio*. W takim przypadku pretor nie przyjmował doniesienia. Oczywiście jedynym sposobem na unicestwienie próby wniesienia oskarżenia była instytucja *iudicium de accusatore*, ale dotyczyła ona tylko osoby oskarżyciela i podważenia nie tyle jego zdolności procesowej – to badał pretor podczas *postulatio actionis* – ile jego legitymacji procesowej, a mianowicie czy ten oskarżyciel będzie odpowiednim przeciwnikiem z racji tego, że np. pełnił wpływowy urząd magistraturalny[30]. Taką sytuację przytacza chociażby Cyceron w mowie *pro Cluentio*[31], kiedy to w 66 r. p.n.e. sędziowie przysięgli odrzucili wniosek o wniesienie oskarżenia przez trybuna ludowego przeciwko Faustusowi Sulli – synowi dyktatora Korneliusza Sulli, zarzucając mu jakoby *summa vis potestatis* pochodząca z urzędu trybuna, postawiłaby oskarżyciela w pozycji uprzywilejowanej względem oskarżonego[32].

Pierwszą częścią *nominis delatio* była tzw. *in ius eductio*, czyli wezwanie oskarżonego przez oskarżyciela do stawienia się przed urzędnikiem. Taki nakaz był stosowany jeszcze w *lex Tabulae Bembinae*, a także w procesach przed *quaestiones* w ostatnim wieku republiki oraz w pierwszym wieku n.e.[33] Podczas *nominis delatio* obecność oskarżonego nie była zaw-

[26] W. Litewski, *op. cit.*, s. 31, 120. Na temat donosiciela ostatnio w polskiej romanistyce zob. m.in. W. Mossakowski, *Delator w rzymskich procesach karnych*, „Studia Iuridica Toruniensia" 2013, vol. 12, s. 201–219; D. Nowicka, *Quid enim si publica utilitas ex hoc emergit? Kilka uwag o informatorach w rzymskim*, s. 25–36. Por. O.F. Robinson, *The Role of Delators*, [w:] *Beyond Dogmatics: Law and Society in the Roman World*, red. J. Cairns, P. du Plessis, Edinburgh 2007, s. 206–220.

[27] Tak W. Mossakowski, *Accusator…*, s. 39.

[28] *Ibidem*.

[29] Oskarżyciel przed formalnym wniesieniem oskarżenia musiał jeszcze złożyć przysięgę będącą w sprawach karnych koniecznym wymogiem, który musiał spełnić, aby móc wystąpić w procesie jako strona. Por. A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 153.

[30] Zob. B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 99. Por. W. Litewski, *op. cit.*, s. 46.

[31] Cic. *pro Cluentio*, 34,94.

[32] Zob. szerzej: B. Santalucia, *Fausto Silla e il'iudicium de accusatore*, [w:] *Tradizione romanistica e Costituzione*, eds. M.P. Baccari, C. Cascione, vol. 1, Napoli 2006, s. 761 i n.

[33] Zob. Lex Acil. L. 19: [*de nomine deferundo iudicibusque legundeis. vvv quei ex h(ace) l(ege) pequniam ab al*[*tero ante k(alendas) Sept(embres) petet, is eum, ubei (quadringenti quinquaginta) uirei in e*]*um annum lectei erunt, ad iudicem, in eum annum quei ex h(ace) l(ege)* [*factus*] *erit, in ious educito nomenque eius deferto*]. Por. B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 103. Zdaniem C. Venturiniego (*Studi sul 'crimen repetundarum' nell'età repubblicana*, Milano 1979, s. 136 i n.) *in ius eductio* nie polegało jednak na fizycznym doprowadzeniu obwinionego przed oblicze urzędnika magistraturalnego, lecz jedynie na powiadomieniu go w sposób formalny o wezwaniu do stawienia się.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

sze obowiązkowa, zwłaszcza kiedy został w prawidłowy sposób wezwany przez oskarżyciela[34]. Pomimo tego, że w rzymskim procesie karnym obowiązywał zakaz procedowania pod nieobecność oskarżonego[35], jego absencja nie zawsze wstrzymywała jego przebieg, szczególnie w czasach republiki[36]. Niekiedy oskarżony był doprowadzany siłą, ale decyzja w tej sprawie należała do przewodniczącego *quaestio*[37].

Jeżeli oskarżony pojawił się przed magistraturą, oskarżyciel przeprowadzał wstępne oskarżenie (*delatio*), które *de facto* polegało na tym, że składał on w obecności urzędnika doniesienie, jakie przestępstwo zarzuca podejrzanemu. Dokonywał tego, wypowiadając uroczystą formułę słowną: *aio te*. Z relacji Pseudo-Askoniusza można dowiedzieć się, jak brzmiało takie doniesienie:

> Ps. Ascon. 207: *…aio te Siculos spoliasse*.

Powyższy przekaz można przetłumaczyć następująco: „Twierdzę że popełniłeś zdzierstwa na szkodę Sycylijczyków”[38]. Nie ulega wątpliwości, że w tym momencie oskarżyciel przedstawiał zarzut popełnienia przestępstwa wobec wezwanego *de facto* podejrzanego, który nie miał jeszcze formalnie statusu oskarżonego.

Kolejną czynnością była *interrogatio legibus*, podczas której oskarżony był przesłuchiwany na okoliczność przedstawionego mu zarzutu. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że podczas *interrogatio* to oskarżyciel zadawał serię pytań drugiej stronie. Takie wnioski część badaczy wysuwa na podstawie przekazu nieznanego autora dzieła *Scholia Bobiensia*[39]:

> Schol. Bob. 170: *Interrogationis autem non una species erat, sed variae, ut alia significaret accusationis denuntiationem, qualis illa praescribtio est orationis eius, qua usurus fuit, si eum P. Clodius legibus interrogasset; legibus etenim sic interrogabantur inquirente accusatore, an omnia secundum legum praescripta gesserit is, cui crimen intendebatur*.

Jak informuje scholiasta, *interrogatio legibus* zmierzało do *denuntiatio accusationis*, czyli uroczystego zawiadomienia o zamiarze oskarżenia danej osoby. Podczas przesłuchania (*interrogatio*) oskarżyciel kierował do niej – według przekazu scholiasty – serię pytań co do faktów, których dotyczyło oskarżenie. W tym momencie poprzez *interrogatio legibus* urzędnik magistraturalny był informowany o domniemanym sprawcy przestępstwa. Zdaniem B. Santalucii cała czynność procesowa, jaką była *nominis delatio*, była realizowana właśnie poprzez *interrogatio legibus*. W tym miejscu należy odpowiedzieć na pytanie, czy podczas *interrogatio legibus* przewodniczący *quaestio* zachowywał się zupełnie biernie.

---

[34] Tak A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 153, 156.
[35] W. Litewski, *op. cit.*, s. 47. Szerzej na ten temat zob. K. Amielańczyk, *Postępowanie zaoczne: rzymskie i współczesne dylematy władzy sądowniczej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 12, s. 19 i n.
[36] Źródła podają wiele przykładów spraw z tego okresu, w których zapadały zaoczne wyroki, np. proces Milona oskarżonego o zabójstwo Klodiusza, sprawców zabójstwa Cezara czy też niejakiego Stheniusa z Thermae, o którym wspomina Cyceron w swej mowie przeciwko Werresowi. Zob. szerzej: A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 153 i n. Por. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 473.
[37] Por. A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 167 i n.
[38] B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 104.
[39] *Ibidem*, s. 106.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Pretor w tym momencie dowiadywał się, co jest przedmiotem potencjalnego oskarżenia, czyli jakiego czynu dotyczy postępowanie. To on miał nadać dalszy bieg czynnościom rozpoczętym przez oskarżyciela, a więc przystąpić do *nominis receptio*, czyli wniesienia przeciwko oskarżonemu formalnego aktu oskarżenia. Zdaniem A.W. Zumpta podczas *interrogatio* to przewodniczący trybunału zadawał pytania oskarżonemu[40]. Według niego taki wniosek należy wysnuć na podstawie przekazu Swetoniusza, dotyczącego przypadku przepytywania oskarżonego podczas jednego z procesów o ojcobójstwo, który toczył się za czasów Augusta. Z relacji historyka nie do końca wiadomo, w ramach jakiego trybu przeprowadzano postępowanie: zwyczajnego przed *quaestio de parricidis* czy też w ramach *cognitio*? W literaturze zdania są podzielone na ten temat. J.M. Kelly twierdzi, że ta sprawa była rozstrzygana przed stałym trybunałem karnym[41]. Inni, jak W. Kunkel[42], H. Volkmann[43], Fanizza[44] i M. Jońca[45], uważają, że proces odbywał się w ramach *cognitio*. Zdaniem A.W. Zumpta fakt przesłuchiwania oskarżonego podczas przywołanego *interrogatio* przez cesarza świadczy o tym, że taka praktyka była stosowana także przed *quaestiones* w okresie republiki[46]. Zasadniczą kwestią, o którą pytano oskarżonego podczas *interrogatio*, było to, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu czy też nie. W przywołanym przypadku August sformułował pytanie w bardzo oryginalny sposób:

Suet, Aug. 33: *...certe patrem tuum non occidisti?*

Powyższą wypowiedź można przetłumaczyć następująco: „Oczywiście ojca nie zabiłeś?”[47]. Nie wnikając w powody zachowania cesarza, który najprawdopodobniej tak sformułował pytanie, aby dać szansę przesłuchiwanemu, by ten zaprzeczył i dał sobie szansę na polepszenie swej pozycji podczas procesu, pytanie zgodnie ze zwyczajem w takiej sytuacji powinno brzmieć: „Czy zabiłeś swojego ojca?”. August jednak mógł pozwolić sobie na takie odstępstwo[48]. Jeżeli oskarżony na tak zadane pytanie odpowiedział: *nego*, czyli nie, wówczas następowały dalsze etapy postępowania.

Kolejną czynnością procesową było *nominis receptio*, a więc przyjęcie skargi przez pretora[49]. W początkowym okresie funkcjonowania stałych trybunałów karnych zasadą było, iż wniesienie skargi, czyli *nominis delatio*, odbywało się w formie ustnej[50]. W takiej sytuacji w przypadku przyjęcia oskarżenia pretor spisywał protokół, który zawierał jego treść. Oskarżyciel podpisywał ten protokół, a następnie jego treść przewodniczący przedstawiał oskarżo-

[40] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 175–176. Por. B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 107.
[41] J.M. Kelly, *Princeps iudex*, Weimar 1957, s. 12 i n.
[42] W. Kunkel, *Das Konsilium im Hausgericht*, [w:] *Kleine Schriften…*, s. 137.
[43] H. Volkmann, *Zur Rechtssprechung im Principat des Augustus*, München 1969, s. 75.
[44] L. Fanizza, *Il parricidio nella sistema della lex Pompeia*, “Labeo” 1979, vol. 25, s. 279.
[45] M. Jońca, *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008, s. 116.
[46] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 176.
[47] Tłumaczenie za: Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Kraków 1972, s. 130.
[48] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 177.
[49] B. Santalucia, *Cicerone e la nominis…*, s. 412. Zob. R. Taubenschlag, *s.v. nomen recipere*, “RE” 1936, vol. 17(1), s. 816.
[50] Tak W. Litewski, *op. cit.*, s. 46; podobnie A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 147; szerzej W. Mossakowski, *The Introduction of an Interdiction of Oral Accusation in the Roman Empire*, “RIDA” 1996, vol. 43, s. 269–281.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nemu[51]. Protokół ten stanowił właściwy akt oskarżenia, który pretor wpisywał do urzędowego spisu. Wpisanie protokołu, czyli aktu oskarżenia, do spisu stanowiło *inscriptio inter reos* i dopiero od tego momentu oskarżony stawał się *reus*[52]. Następnie przewodniczący *quaestio* wyznaczał dzień, w którym oskarżony miał stawić się przed trybunałem karnym. Zazwyczaj był on wyznaczany na dziesiąty dzień od *nominis receptio*, niektóre ustawy powołujące *quaestio* przewidywały termin trzydziestodniowy[53]. W przypadku niepojawienia się oskarżonego w wyznaczonym terminie przed sądem, postępowanie toczyło się dalej *in absentia rei*[54]. Oczywiście, jak już wspomniano, nieobecność oskarżonego podczas fazy *in iure* nie wstrzymywała dalszego biegu procesu. W takim przypadku przewodniczący *quaestio* na wniosek oskarżyciela wpisywał go *inter reos*, a następnie wydawał edykt, na podstawie którego nakazywał mu stawić się przed sądem w odpowiednim terminie[55]. Jeżeli oskarżony się nie zastosował się do tego nakazu, proces toczył się dalej pod jego nieobecność (*in absentia rei*)[56].

Na podstawie przywołanego całego trybu wnoszenia oskarżenia w procesie przed *quaestiones* można postawić tezę, że czynność procesowa określana jako *nominis delatio* stanowiła przedstawienie nie tyle oskarżenia, ile doniesienia o popełnionym przestępstwie. Podczas *nominis delatio* jeszcze nie mieliśmy do czynienia z oskarżonym, ale *de facto* z podejrzanym. Momentem, w którym temu ostatniemu przedstawiano zarzut popełnienia przestępstwa, było *delatio*, które następowało zaraz po *in ius eductio*, czyli wezwaniu go do stawienia się przed magistraturą. Jeżeli podejrzany nie stawił się przed pretorem, mógł zostać doprowadzony przed niego nawet siłą[57], a nie – o czym warto wspomnieć – jak miało to miejsce w *ordo iudiciorum privatorum*, wyłącznie przez *actora* (powoda). Po *delatio* następowało *interrogatio legibus*, czyli przesłuchanie podejrzanego odnośnie do stawianych mu w *delatio* zarzutów, a mianowicie czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu czy też nie. Cała czynność procesowa, jaką stanowiło *nominis delatio*, nie miała zatem wyłącznie prywatnoprawnego charakteru, lecz prywatno-publiczny.

POZYCJA OSKARŻONEGO W *COGNITIO EXTRA ORDINEM*

Aby przekonać się, jak wyglądała pozycja procesowa oskarżonego w *cognitio extra ordinem*, bez wątpienia warto przywołać powszechnie znany proces Jezusa Chrystusa[58]. Z ewangelii zarówno Marka, Mateusza, jak i Łukasza niestety nie wiadomo, kto wniósł oskarżenie w tej sprawie[59]. Ewangelie mówią tylko o arcykapłanach, starszych i tłumie. Oczywiście aby móc mówić o prywatnoskargowym rzymskim procesie karnym, prawo wy-

[51] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 147.
[52] *Ibidem*, s. 158. Por. J. Pfaff, *s.v. inscriptio in crimen*, "RE" 1916, vol. 18, s. 1561; M. Bianchini, *op. cit.*, s. 70 i n.
[53] A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 466.
[54] B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 111.
[55] A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 153.
[56] B. Santalucia, *Le formalità…*, s. 111. Zob. szerzej: M. Ravizza, *Nomin Nominis receptio in absentia rei*, "IURA" 2000, vol. 51, s. 77.
[57] Por. A.W. Zumpt, *op. cit.*, s. 165–167.
[58] Szerzej na temat procesu Jezusa zob. m.in. M. Jońca, *Głośne rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009, s. 184–210; P. Święcicka, *Proces Jezusa w świetle prawa rzymskiego. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2012; G. Agamben, *Pilato e Gesu*, Roma 2013.
[59] M. Jońca, *Głośne rzymskie procesy…*, s. 201.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

magało, by w charakterze oskarżyciela wystąpiła przynajmniej jedna konkretna osoba[60]. Mając zatem na uwadze ten wymóg, można dojść wstępnie do wniosku, że proces Jezusa został wszczęty z urzędu przez Piłata na podstawie w zasadzie *de facto* publicznego doniesienia, które najprawdopodobniej zostało przedstawione ustnie[61] – ale czy na pewno? Jak więc przebiegało omawiane postępowanie w interesującym nas zakresie?

Pierwszą czynnością była bez wątpienia *delatio*, podczas której arcykapłani, starsi i tłum przedstawili wobec Chrystusa zarzuty, o których czytamy w ewangelii Łukasza (Luc. 23,2): *...ηρξαντο δε κατηγορειν αυτου λεγοντες τουτον ευρομεν διαστρεφοντα το εθνος και κωλυοντα καισαρι φορους διδοναι λεγοντα εαυτον χριστον βασιλεα ειναι*[62]. Po przedstawieniu tych zarzutów namiestnik postanowił przystąpić do *interrogatio*, czyli przesłuchania oskarżonego, w celu potwierdzenia stawianych mu zarzutów. W tym celu Jezus został wprowadzony do *praetorium* i przesłuchany. Według ewangelii Jana Jezus był trzykrotnie pytany, czy potwierdza stawiane mu zarzuty. Postępowanie toczące się przed Piłatem, co ciekawe, miało jednak cechy procesu prywatnoskargowego, w którym występowały obie strony procesowe[63]. Może o tym świadczyć to, że podczas *interrogatio* Piłat, jak podaje ewangelista Łukasz, trzykrotnie pytał arcykapłanów i starszych, czy podtrzymują oskarżenie (Luc. 23,22): *...ο δε τριτον ειπεν προς αυτους τι γαρ κακον εποιησεν ουτος...*[64]. Jezus zaś był trzykrotnie pytany, czy jest królem żydowskim – według ewangelii Jana[65].

Jezus milczał i został potraktowany w tym procesie zgodnie z republikańską zasadą rządzącą rzymską procedurą karną, która nakazywała uznawać milczenie jako przyznanie się do winy[66]. Gdyby zaprzeczył stawianym mu zarzutom, stałby się formalnie oskarżonym, którego postępowanie mogłoby się toczyć dalej.

Znamienny w procesie Jezusa był bez wątpienia sposób, w jaki namiestnik przeprowadzał *interrogatio*. Oskarżony był trzykrotnie pytany odnośnie do stawianych mu zarzutów. Według części opinii trzykrotne powtarzanie tego samego pytania wobec przesłuchiwanego podczas *interrogatio* było przejawem jego prawa do obrony[67]. Z relacji Pliniusza Młodszego wiadomo, że ten sam schemat przesłuchania oskarżonych był stosowany także w procesach chrześcijan[68]. Trzykrotne powtarzanie tego samego pytania podczas przesłuchania potwier-

[60] D. 48,2,16 (*Ulpianus libro secundo de officio consulis*): *Si plures existant, qui eum in publicis iudiciis accusare volunt, iudex eligere debet eum qui accuset, causa scilicet cognita aestimatis accusatorum personis vel de dignitate, vel ex eo quod interest, vel aetate vel moribus vel alia iusta de causa*. Por. M. Jońca, *Głośne rzymskie procesy...*, s. 201.
[61] Na temat trybu, w jakim został wszczęty proces Jezusa, zob. P. Święcicka, *op. cit.*, s. 196 i n., zwłaszcza s. 201.
[62] „[…] tego znaleźliśmy zwodzącego lud nasz, zabraniającego płacenia daniny Cezarowi i twierdzącego, że jest Pomazańcem królem".
[63] Zob. P. Święcicka, *op. cit.*, s. 201. Por. A. Wroe, *Poncjusz Piłat*, Warszawa 2015, s. 264.
[64] „[…] zapytał ich po raz trzeci: Cóż on złego uczynił […]".
[65] Zob. J. 18,33: *εισηλθεν ουν εις το πραιτωριον παλιν ο πιλατος και εφωνησεν τον ιησουν και ειπεν αυτω συ ει ο βασιλευς των ιουδαιων* („Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy Ty jesteś Królem żydowskim?)".
[66] Na temat przyznania się oskarżonego zob. A. Chmiel, *Przyznanie się oskarżonego do winy w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL" 2017, vol. 60(3), s. 465 i n.
[67] Por. A.N. Sherwin-White, *Roman Society and Roman Law in the New Testament (The Sarum Lectures 1960–61)*, Oxford 1963, s. 25 i n.; P. Święcicka, *op. cit.*, s. 217.
[68] Plin. Ep. 10,96: *Confitentes iterum ac tertio interrogavi supplicium minatus*. Zob. M. Jońca, *<In> iis qui ad me tamquam christiani deferebantur, hunc sum secutus modum. Środki dowodowe zastosowane w procesie chrześcijan pontyjskich w relacji Pliniusza Młodszego (Ep. 10,96)*, „Zeszyty Prawnicze UKSW" 2005, nr 5.2, s. 103; M.H. Dyjakowska, *Procesy chrześcijan w świetle korespondencji Pliniusza Młodszego*, [w:] *Cuius regio,*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

dza, że oskarżony miał także na takim etapie postępowania określone prawa procesowe. Jak jednak wytłumaczyć brak profesjonalnego obrońcy w procesie Chrystusa? W procesach chociażby przed *quaestiones* oskarżony uzyskiwał pełnię praw procesowych, kiedy był już ukonstytuowany stały trybunał karny[69], a więc wtedy, kiedy został wniesiony przeciwko niemu formalnie akt oskarżenia, a on sam został wpisany *inter reos*. Jezus został zatrzymany i doprowadzony przed oblicze namiestnika[70]. Na tym etapie procesu jeszcze nie miał formalnie statusu oskarżonego, ale występował w roli podejrzanego, który został zatrzymany i postawiony przed sądem[71].

Inny przykład ilustrujący to, jak wyglądała sytuacja procesowa oskarżonego w *cognitio extra ordinem,* potwierdza przypadek Apolloniosa z Tyany przedstawiony przez niejakiego Flawiusza Filostratosa. Z jego dzieła można dowiedzieć się, jak wyglądał kognicyjny proces karny przed trybunałem cesarskim w czasach Domicjana. Według relacji Filostratosa przywołany Apollonios – filozof, mag, dość wpływowy mąż stanu oraz przyjaciel cesarzy od Nerona do Nerwy – został oskarżony najprawdopodobniej przez zawodowego donosiciela, który przyjął w tym procesie najprawdopodobniej rolę oskarżyciela[72]. Postępowanie w jego sprawie zostało przeprowadzone przez prefekta pretorianów, niejakiego Elianusa, który według relacji Filostratosa złożył dość ciekawe świadectwo na temat przywołanej sprawy:

> Philostr. *Apoll.* VII, 17: Oskarżyciel chciał jeszcze powiedzieć coś bardziej niestosownego, Elian jednak go odsunął słowami: „Pozwól, że ja wyznaczę termin rozprawy i że wezmę go na przesłuchanie w cztery oczy, bez waszego udziału. Jeśli przyzna się do winy, wówczas zostanie skrócony tok postępowania sądowego i ty odejdziesz w spokoju, jeśli zaś wszystkiemu zaprzeczy, sprawę rozsądzi cesarz”[73].

Na podstawie przywołanego przekazu można stwierdzić, że schemat, według jakiego postępowano wobec oskarżonych w ramach *cognitio extra ordinem*, był podobny przed różnymi organami jurysdykcyjnymi. Najpierw oskarżyciel przedstawiał swoje *delatio,* czyli potencjalny zarzut procesowy. Oskarżony był wzywany przez urzędnika lub doprowadzany siłą i następowało wówczas *interrogatio*. W przypadku Apolloniosa, być może z uwagi na wagę

---

eius religio, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2006, s. 36 i n.; M. Jońca, *Pliniusz Młodszy i chrześcijanie: próba oceny*, [w:] A. Dębiński, M. Jońca, I. Leraczyk, A. Łuka, *Korespondencja Pliniusza Młodszego z cesarzem Trajanem*, Lublin 2017, s. 160.

[69] Por. W. Mossakowski, *Accusator…*, s. 39.

[70] W literaturze występują podzielone opinie, czy w aresztowaniu Jezusa brali udział żołnierze rzymscy czy też nie. Część badaczy wysuwa taki wniosek (o ich obecności) na podstawie fragmentu z ewangelii Jana: „Kohorta więc i trybun, i słudzy żydowscy pojmali Jezusa i związali Go” (J. 18,12). Zob. szerzej na ten temat: M. Sobczyk, *Proces Jezusa oczami historyka i prawnika*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2013, vol. 12, s. 235.

[71] W tym miejscu warto nadmienić, że według polskiego kodeksu postępowania karnego (k.p.k.) prawo do milczenia zostało przyznane zarówno podejrzanemu, jak i oskarżonemu, lecz nie przysługuje ono osobie zatrzymanej. Nasz ustawodawca nie przyznał *expressis verbis* jej takiego uprawnienia, mimo że także zatrzymany ma prawo do obrony (zob. K.T. Boratyńska, *Podejrzany,* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego,* t. 6: *Strony i inni uczestnicy procesu karnego,* red. C. Kulesza, Warszawa 2016, s. 726). Ponadto obecnie podejrzanemu przysługuje prawo do żądania przesłuchania go z udziałem ustanowionego obrońcy, jednak niestawiennictwo tego ostatniego podczas tej czynności nie wstrzymuje jej przebiegu (art. 301 k.p.k.). Zob. K. Zgryzek, *Zasada prawa do obrony oskarżonego*, [w:] R. Koper, K. Marszał (red.), J. Zagrodnik (red.), K. Zgryzek, *Proces karny*, Warszawa 2017, s. 139.

[72] S. Ruciński, *Etapy postępowania w procesie Apolloniosa z Tyany przed trybanałem cesarskim Domicjana*, [w:] *Studia Flaviana II*, red. L. Mrozewicz, Poznań 2012, s. 185.

[73] Flawiusz Filostartos, *Żywot Apollonisa z Tyany*, przeł., wstęp i komentarze M. Szarmach, Toruń 2000, cyt. za: S. Ruciński, *op. cit.*, s. 194.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

występku (chodziło tutaj zapewne o *crimen laesae maiestatis*), *interrogatio* odbyło się bez udziału publiczności i było tajne. Cesarski urzędnik przesłuchiwał oskarżonego w sprawie zarzutu, jeżeli ten zaprzeczył, wnoszony był przeciwko niemu formalny akt oskarżenia, a następnie był on wpisywany na listę oskarżonych (*inscriptio inter reos*) i uzyskiwał w ten sposób status strony procesowej, natomiast postępowanie toczyło się dalej. Nie dziwi fakt, że na tym etapie procesu oskarżonego Apolloniosa zabrakło obrońcy. Cóż, jak widać rzymski proces karny rządził się swoimi, dość surowymi jak na nasze realia, regułami.

Bardzo ciekawa relacja, w której pojawia się termin *suspecti* (podejrzani), została przekazana przez Ammianusa Marcellinusa. Warto przytoczyć ją w tym miejscu:

> Amm. *Res gestae*, XXVIII, 1, 8–9: *8. …Chilo ex vicario et coniux eius Maxima nomine, questi apud Olybrium ea tempestate urbi praefectum, vitamque suam venenis petitam adseverantes inpetrarunt ut hi, quos suspectati sunt, ilico rapti conpingerentur in vincula, organarius Sericus et Asbolius palaestrita et aruspex Campensis. 9. …verum negotio tepescente propter diuturnam morborum asperitatem, qua tenebatur Olybrius, morarum inpatientes hi, qui rem detulerunt, libello petiverunt oblato, ut examinandum iurgium praefecto mandaretur annonae, idque studio celeritatis concessum est*.

Według jego przekazu niejaki Chilon, były cesarski urzędnik i wikariusz, oraz jego żona Maksyma oskarżyli przed Olybriuszem, prefektem miasta, organistę Seryka, zapaśnika Asboliusza i haruspika Kampensisa o próbę usiłowania ich otrucia. Efektem ich działań było to, że wymienieni podejrzani (*suspecti*) pospiesznie zostali aresztowani i wtrąceni do więzienia. Z powodu przeciągającej się choroby Olybriusza sprawa nie była poddawana rozstrzygnięciu. W końcu zniecierpliwione tą sytuacją małżeństwo złożyło pismo, w którym zwróciło się z prośbą, aby rozpatrzenie tej sprawy przekazać prefektowi annony. Ich wniosek został pozytywnie rozpatrzony z powodu chęci przyspieszenia postępowania.

Przekaz historyka jest dość ciekawy. Z jego relacji nie znamy zbyt wielu szczegółów tej sprawy, ale istotne jest to, że *suspecti* – tak określił on sprawców próby otrucia Chilona i jego żony – zostali *ilico rapti conpingerentur in vincula*, czyli natychmiast pospiesznie, zapewne jak tylko wniesiono przeciwko nim *questi*, aresztowani i wtrąceni do więzienia. Z przekazu historyka nic nie wiadomo na temat tego, jakie czynności procesowe odbywały się pomiędzy wniesieniem oskarżenia przez Chilona i jego żonę a zatrzymaniem potencjalnych sprawców: Czy zostali oni przesłuchani przez prefekta miasta na okoliczność przedstawionych im zarzutów? Z relacji historyka wynika, że raczej takie czynności nie zostały dokonane, gdyż urzędnik zdążył zapewne jedynie wydać nakaz ich aresztowania, a przeprowadzenie dalszych czynności, takich jak chociażby *interrogatio*, uniemożliwiła mu choroba. Wydaje się, że Ammianus zatem nie bez powodu, w pełni zdając sobie sprawę z pozycji procesowej sprawców, określił ich jako *suspecti*, a nie jako *reos*.

O tym, że uzyskanie statusu oskarżonego w rzymskim postępowaniu karnym wiązało się z przeprowadzeniem określonych czynności procesowych i stanowiło pewien proces, w efekcie którego oskarżony stawał się *reus*, najlepiej świadczy brzmienie poszczególnych tytułów zawartych w Digestach Justyniana, Kodeksie Justyniana oraz Kodeksie Teodozjańskim. I tak tytuł drugi księgi XLVIII Digestów Justyniana nosi nazwę: *De accusationibus et in-*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

scriptionibus, czyli *O oskarżeniach i ich wpisach do sądowego rejestru procesów*[74]. Także w Kodeksie Teodozjańskim i Justyniańskim przyjęto tę samą tytulaturę, odpowiednio w tytule pierwszym i drugim księgi IX tych aktów prawnych: C.Th. 9,1 (*De accusationibus et inscriptionibus*), C. 9,2 (*De accusationibus et inscriptionibus*). Znamienne w przypadku brzmienia wspomnianych tytułów jest to, że wyróżniono w nich dwie oddzielne czynności procesowe, a mianowicie: *accusatio* – związaną z wniesieniem oskarżenia; *inscriptio* – związaną z wpisem na listę oskarżonych.

Dość ciekawe jest także brzmienie określonych przepisów zawartych w tych aktach prawnych na temat oskarżonego. Chociażby w Digestach Justyniana można spotkać się ze stwierdzeniem: *Is qui reus factus est…* („Kto stał się oskarżonym…")[75]. Jak widać, uzyskanie pozycji czy też statusu oskarżonego w procesie wiązało się z pewnym postępowaniem, które miało doprowadzić do tego, że oskarżony stawał się dopiero *reus*.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone rozważania pozwalają postawić tezę, iż rzymska praktyka procesowa znała takich uczestników jak podejrzany i oskarżony pomimo tego, że ani rzymski ustawodawca, ani jurysprudencja nie wypracowali oddzielnych pojęć czy też definicji na oznaczenie ich różnych pozycji procesowych. Kluczowym momentem, który różnicował pozycję oskarżonego, było formalne wniesienie przeciwko niemu aktu oskarżenia i wpisanie jego nazwiska na listę oskarżonych (*inter reos*). Dopiero od tej chwili oskarżony stawał się *reus*, czyli pełnoprawną stroną procesową, która mogła korzystać w pełni ze swoich praw procesowych.

BIBLIOGRAFIA

Agamben G., *Pilato e Gesu*, Roma 2013.

Amielańczyk K., *Postępowanie zaoczne: rzymskie i współczesne dylematy władzy sądowniczej*, „Studia Prawnoustrojowe" 2010, nr 12.

Amielańczyk K., *U podstaw prawa prywatnego: „Rzymski proces cywilny" i jego zasady*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2010, vol. 24.

Bianchini M., *Le formalità costitutive del rapporto processuale nel sistema accusatorio romano*, Milano 1964.

Boratyńska K., *Podejrzany*, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 6: *Strony i inni uczestnicy procesu karnego*, red. C. Kulesza, Warszawa 2016.

Botta F., *Legittimazione, interesse ed incapacita all'accusa nei publica iudicia*, Cagliari 1996.

Brasiello U., *s.v. divinatio*, [w:] *Novissimo Digesto Italiano*, eds. A. Azara, E. Eula, vol. 6, Torino 1960.

Chmiel A., *Dzieła naukowe jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2016, vol. 25(3), **DOI: https://doi.org/10.17951/sil.2016.25.3.151**.

Chmiel A., *Przyznanie się oskarżonego do winy w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe KUL" 2017, vol. 60(3).

[74] Zob. *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, t. 7, cz. 2, Kraków 2017, s. 13. Por. M. Kuryłowicz, *Librii terribiles. Z historii rzymskiego prawa karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. E. Skrętowicz, Z. Hołda, L. Leszczyński, Lublin 2005, s. 751.

[75] D. 48,1,5 pr. (*Ulpianus libro octavo disputationum*): *Is qui reus factus est purgare se debet nec ante potest accusare, quam fuerit excusatus: constitutionibus enim observatur, ut non relatione criminum, sed innocentia reus purgetur*. Zob. *Digesta Iustiniani…*, s. 9.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Chmiel A., *Zasada kontradyktoryjności w rzymskim procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza. Prawo" 2018, vol. 101(22), **DOI: https://doi.org/10.15584/znurprawo.2018.22.3**.

Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład, red. T. Palmirski, t. 7, cz. 2, Kraków 2017.

Dyjakowska M.H., *Procesy chrześcijan w świetle korespondencji Pliniusza Młodszego*, [w:] *Cuius regio, eius religio*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2006.

Fanizza L., *Il parricidio nella sistema della lex Pompeia*, "Labeo" 1979, vol. 25.

Flawiusz Filostartos, *Żywot Apollonisa z Tyany*, przeł., wstęp i komentarze M. Szarmach, Toruń 2000.

Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Kraków 1972.

Giuffrè V., *Nominis delatio e nominis receptio*, "Labeo" 1994, vol. 40.

Greenidge A.H.J., *The Legal Procedure of Cicero's Time*, New York 1901.

Hitzig H.F., *s.v. delatio nominis*, "RE" 1901, vol. 4(2).

Hitzig H.F., *s.v. divinatio*, "RE" 1903, vol. 5(1).

Jońca M., *Głośne rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009.

Jońca M., *<In> iis qui ad me tamquam christiani deferebantur, hunc sum secutus modum. Środki dowodowe zastosowane w procesie chrześcijan pontyjskich w relacji Pliniusza Młodszego (Ep. 10,96)*, „Zeszyty Prawnicze UKSW" 2005, nr 5.2, **DOI: https://doi.org/10.21697/zp.2005.5.2.05**.

Jońca M., *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008.

Jońca M., *Pliniusz Młodszy i chrześcijanie: próba oceny*, [w:] A. Dębiński, M. Jońca, I. Leraczyk, A. Łuka, *Korespondencja Pliniusza Młodszego z cesarzem Trajanem*, Lublin 2017.

Kelly J.M., *Princeps iudex*, Weimar 1957.

Kunkel W., *Das Konsilium im Hausgericht*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974.

Kunkel W., *Quaestio*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974.

Kuryłowicz M., *Librii terribiles. Z historii rzymskiego prawa karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. E. Skrętowicz, Z. Hołda, L. Leszczyński, Lublin 2005.

Lintott A.W., *The leges de repetundis and Associate Measures Under the Republic*, "ZSS" 1981, vol. 98(1), **DOI: https://doi.org/10.7767/zrgra.1981.98.1.162**.

Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.

Mossakowski W., *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994.

Mossakowski W., *Delator w rzymskich procesach karnych*, „Studia Iuridica Toruniensia" 2013, vol. 12, **DOI: https://doi.org/10.12775/SIT.2013.010**.

Mossakowski W., *The Introduction of an Interdiction of Oral Accusation in the Roman Empire*, "RIDA" 1996, vol. 43.

Nowicka D., *Quid enim si publica utilitas ex hoc emergit? Kilka uwag o informatorach w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Pro publico bono – idee i działalność*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2016.

Pfaff J., *s.v. inscriptio in crimen*, "RE" 1916, vol. 18.

Pisma krasomówcze i polityczne Marka Tuliusza Cycerona, przeł. E. Rykaczewski, Poznań 1873.

Ravizza M., *Nominis receptio in absentia rei*, "IURA" 2000, vol. 51.

Robinson O., *The Role of Delators*, [w:] *Beyond Dogmatics: Law and Society in the Roman World*, red. J. Cairns, P. du Plessis, Edinburgh 2007.

Ruciński S., *Etapy postępowania w procesie Apolloniosa z Tyany przed trybanałem cesarskim Domicjana*, [w:] *Studia Flaviana II*, red. L. Mrozewicz, Poznań 2012.

Santalucia B., *Ancora in tema di nomis delatio*, "Labeo" 1998, vol. 44.

Santalucia B., *Cicerone e la nominis delatio*, "Labeo" 1997, vol. 43.

Santalucia B., *Fausto Silla e il'iudicium de accusatore*, [w:] *Tradizione romanistica e Costituzione*, eds. M.P. Baccari, C. Cascione, vol. 1, Napoli 2006.

Santalucia B., *Le formalità introduttive del processo per quaestiones tardo-repubblicano*, [w:] *La repressione criminale nella Roma repubblicana fra norma e persuasione*, ed. B. Santalucia, Pavia 2009.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 11:39:44

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Santalucia B., *Nominis delatio e interrogatio legibus: un'ipotesi*, [w:] *Fides Humanitas Ius. Studii in onore di L. Labruna*, eds. C. Cascione, C.M. Doria, vol. 7, Napoli 2007.

Santalucia B., *Processo penale*, [w:] *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994.

Sherwin-White A.N., *Roman Society and Roman Law in the New Testament (The Sarum Lectures 1960–61)*, Oxford 1963.

Sherwin-White A.N., *The Date of the Lex Repetundarum and its Consequences*, "JRS" 1972, vol. 62, **DOI: https://doi.org/10.2307/298929**.

Słownik łacińsko-polski, red. M. Plezia, t. 2, Warszawa 2007.

Sobczyk M., *Proces Jezusa oczami historyka i prawnika*, „Studia Iuridica Toruniensia" 2013, vol. 12, **DOI: https://doi.org/10.12775/SIT.2013.011**.

Święcicka P., *Proces Jezusa w świetle prawa rzymskiego. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2012.

Taubenschlag R., *s.v. nomen recipere*, "RE" 1936, vol. 17(1).

Venturini C., *Studi sul 'crimen repetundarum' nell'età repubblicana*, Milano 1979.

Volkmann H., *Zur Rechtssprechung im Principat des Augustus*, München 1969.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.

Wlassak M., *Anklage und Streitbefestigung im Kriminalrecht der Römer*, Wien 1917.

Wroe A., *Poncjusz Piłat*, Warszawa 2015.

Zgryzek K., *Zasada prawa do obrony oskarżonego*, [w:] R. Koper, K. Marszał (red.), J. Zagrodnik (red.), K. Zgryzek, *Proces karny*, Warszawa 2017.

Zumpt A.W., *Der Kriminalprozess der Römischen Republik*, Aalen 1993.

UMCS